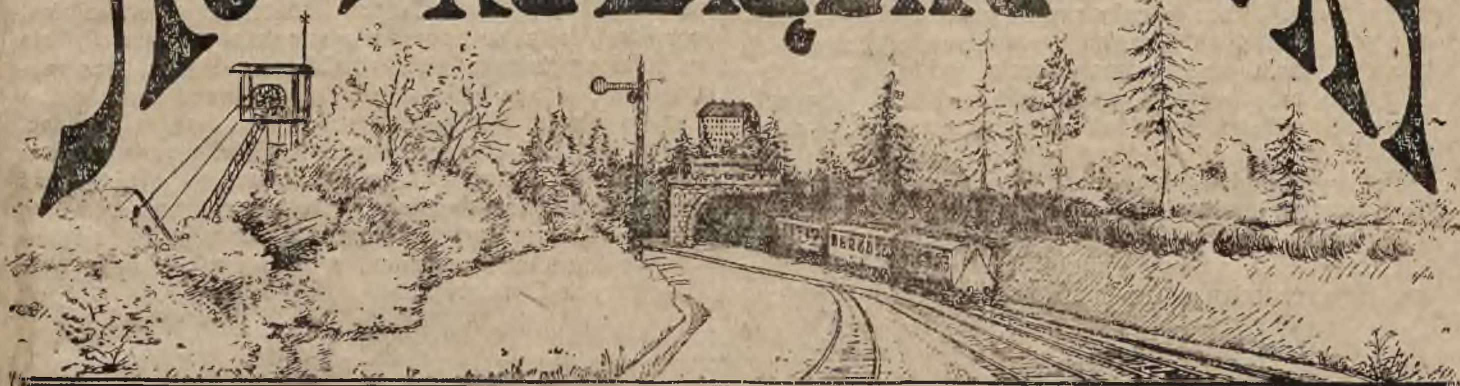
Rok I. Katowice, 5 listopada 1927 Nr. 6.

Kolejowiec Polski na Śląsku



Pismo poświęcone interesom pracowników kolejowych Okręgu D. K. P. Katowice

Wychodzi w pierwszym tygodniu każdego miesiąca. — Adres redakcji i administracji: Katowice, Mariacka 30. Telefon 1776. — Konto P. K. O. 302 943.

O równouprawnienie pracowników kolejowych na Górnym Śląsku.

Nie tak dawno, bo w czerwcu tego roku święciliśmy pięciolecie objęcia przez władze polskie kolei górnośląskich. Pięć lat, jest to szmat czasu, w którym to bezsprzecznie dużo się zrobiło. W szczególności władze centralne dążyły do najszybszej unifikacji ustroju kolejnictwa. Wprowadzono w tym czasie dużo nowych przepisów i zarządzeń celem ujednolicenia administracji kolejowej. Chociaż z początku do niejednych zarządzeń trudno było się tutejszym pracownikom przyzwyczaić, to jednak w zrozumieniu ogólnego dobra, jakiem jest ujednolicenie administracji kolejowej, starali się nowe przepisy poznać i pracować sumiennie tak samo, jak za czasów istnienia dawnego ustroju.

Nie we wszystkich jednak dziedzinach życia kolejowego władze centralne tak spieszą się z ujednoliceniem. Jeżeli się bowiem rozchodzi o ujednolicenie praw pracowników, to w tym kierunku mało jeszcze zrobiono. Nie mówiąc już o tak zasadniczych sprawach, jak pragmatyka służbowa, prawa emerytalne, przepisy dyscyplinarne i t. p., do których to spraw potrzeba włożyć dużo pracy i rozwagi, lecz nawet sprawy takie, które są właściwie już ustalone, pod jakiemikolwiek formalnościami się odwleka i nie dąży do tego, ażeby dostosować się przynajmniej do tych przepisów, które już istnieją. Typowym przykładem, że tak jest, to sprawa zaszeregowania zawiadowców sekcyj warsztatowych i ich pomocników. Pomimo, że rozporządzenie M. K. o ujednostajnieniu stanowisk, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym M. K. wyraźnie powiada, że wyżej wymienieni pracownicy mają być zaszeregowani od IX. do VII. grupy uposażenia, to jednak nie wszystkie Dyrekcje, a w szczególności Dyrekcje zachodnie do rozporządzenia tego się nie zastosowały, zaszeregowując tych pracowników według swego uznania. Trzeba było długich zabiegów, ażeby Dyrekcje skłonić do tego, co w myśl obowiązującego rozporządzenia należało zrobić jako rzecz samo przez się rozumiejącą. Najprędzej sprawę tę załatwiono w Dyrekcji poznańskiej, która mając warsztaty, jedne z największych w Polsce, nie miała ani jednego zawiadowcy sekcji warsztatów I kl. z poborami grupy VII. Dopiero na rzeczową interwencję P. Z. K. poleciło M. K. Dyrekcji poznańskiej zamianowanie odpowiedniej ilości tych pracowników. Ponieważ zamianowano ich aż ośmiu, nie trzeba chyba dodawać, że przez to stworzyło się odpowiednią ilość miejsc w dalszych grupach.

Za Dyrekcją poznańska poszła Gdańska, a ostatnio pójdzie i katowicka. Bo i tutejszymi zawiadowcami za sprawą wiceprezesa Zarządu Okręgowego zainteresował się Zarząd Główny P. Z. K. i przedstawił całą sprawę w formie rzeczowej M. K., które też w krótkim czasie po przedstawieniu sprawy poleciło Dyrekcji przeszeregowanie odnośnych pracowników do właściwych grup. Aczkolwiek jest to poważny sukces Polskiego Związku Kolejowców jako organizacji, to jednak nie ma powodu do wielkiej radości. Możemy być jedynie zadowoleni, że krzywdzenie ich wreszcie się skończy. Widzimy, że żadne przepisy zmienione nie zostaną, czyli to, co D. K. P. teraz zrobi na polecenie M. K., mogła i powinna była zrobić z własnej inicjatywy z tą chwilą, kiedy rozciągnięto na teren tutejszej Dyrekcji ważność rozporządzenia M. K. o ujednostajnie-

niu stanowisk. Błąd, jeżeli go tak nazwać można, będzie naprawiony, ale czy krzywdę wyrządzoną tym pracownikom kto naprawi? Krzywda zaś jest ciężka, jeżeli się zważy, że to co się zrobi obecnie, powinno było się zrobić w lipcu 1925 r.

To cośmy poprzednio powiedzieli dotyczy zaledwie kilkudziesięciu pracowników, lecz jest jeszcze druga krzywda, która dotyka ich setki i tysiace. Mamy tu na myśli zaszeregowanie wszystkich pracowników nieetatowych. Jak już w poprzednich numerach tego pisma wspominaliśmy, nieetatowi pracownicy tutejszej Dyrekcji są gorzej zaszeregowani niż w innych Dyrekcjach. Przez to cały szereg pracowników nieetatowych, którzy pracują na poważnych stanowiskach, nie otrzymują tego wynagrodzenia, jakie by im się z tytułu zajmowanego stanowiska należało. Zwracaliśmy się w tej sprawie już niejednokrotnie do Dyrekcji i do M. K., czyli że wszystkie instancje wiedzą o tem. A jakie odpowiedzi się otrzymuje? Przepis ten ujęty jest ustawą i zmieniać go nie można. Oświadczenia takie muszą się wydawać przynajmniej dziwnemi. Czy dlatego, że do ustawy zakradł się przepis polegający na nieporozumieniu, pracownicy nieetatowi tutejszej Dyrekcji mają na wieczne czasy być skrzywdzeni? Przecież tyle innych ustaw otrzymało nowelizację, nieraz zaledwie parę miesięcy po wejściu w życie danej ustawy. To też i tu władze centralne, poinformowane o skrzywdzeniu tutejszych pracowników pod względem zaszeregowania, winne wystąpić z inicjatywą i wnieść odpowiednią nowelę. Powinne to uczynić tembardziej, że Sejm, który ustawe o uposażeniu uchwalił i mógłby ją znowelizować. jest obecnie bezczynny.

Władzy kolejowej w pierwszym rzędzie powinno zależeć na tem, ażeby pracownicy wszystkich Dyrekcji byli traktowani równomiernie. Mógły się do ustawy zakraść błędy krzywdzące tutejszych pracowników, ponieważ koła sejmowe nie zupełnie orjentowały się w kolejowych zagadnieniach Górnego Śląska, lecz rzeczą Ministerstwa było dążyć do szybkiego naprawienia danego błędu. Niestety dotychczas zmiany nie widać. Im dłużej stan obecny trwać będzie, tem większą krzywdę ponoszą odnośni pracownicy. Jeżeli zaś gdziekolwiek, to właśnie na tutejszym terenie powinno się uniknąć tego wszystkiego, co może wzbudzić poczucie krzywdy ponoszonej w stosunku do pracowników innych Dyrekcyj.

Esjot.

P. Z. K. na Górnym Śląsku a stronnictwa polityczne.

Od pewnego czasu krążą pomiędzy pracownikami kolejowymi pogłoski, że Polski Związek Kolejowców na Górnym Śląsku przyłączył się do stronnictwa Związku Naprawy Rzeczypospolitej, czyli do tak zwanej sanacji moralnej. Wiemy doskonale skąd pogłoski te wyszły i do jakiego celu dąża. Mają one członków naszych zniechęcić z powodu rzekomego zaprzedania się tutejszego okręgu jakiejkolwiek partji politycznej. Możemy stanowczo oświadczyć, że pogłoski te nie zawierają ani słowa prawdy. Polski Związek Kolejowców nigdy się jeszcze żadnej partji politycznej nie zaprzedał i też się w przyszłości zaprzedać nie myśli. I to stanowisko jest właśnie siłą Polskiego Związku Kolejowców i solą w oku przeciwnych organizacyj kolejarzy.

Absolutnie nie chcemy przez to powiedzieć, abyśmy wszystkie partje polityczne w czambuł potępiali. Zdajemy sobie zupełnie sprawę z ich konieczności (chociaż nie w tej ilości jak obecnie istnieją), w przeciwnym bowiem razie życie parlamentarne byłoby martwe, a uchwały zbyt jednostronne, ale też zdajemy sobie sprawę z tego, że żadna partja polityczna nie powinna wywierać decydujący wpływ na organizację zawodową. Uważamy, że każda organizacja powinna na takim stanowisku stać, co gdyby miało miejsce, nie mielibyśmy z pewnością tak liczne odłamy organizacyj zawodowych kolejarzy. Przepis statutu o bezpartyjności związku u nas martwą literą nie jest, jak może przy innych organizacjach, to też z spokojnym sumieniem, gdy zajdzie potrzeba, możemy na terenie parlamentarnym zwrócić się o poparcie do każdego stronnictwa politycznego. Nie potrzeba przytem dodawać, że najwięcej sympatji będziemy czuć do tego stronnictwa, które na terenie parlamentarnym postulaty nasze najusilniej poprze. Tem stronnictwem właśnie było stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji. Dlatego pewien czas tak samo, jak obecnie się mówi, żeśmy przeszli do „sanacji“, tak do niedawna mówiono, żeśmy są „związkiem Korfantego“. Jest to dowód, że związek nasz ani do pierwszych ani też do drugich nie przechodził, bo przechodzić nie potrzebuje.

Wiemy też dokładnie przyczynę wspomnianych na wstępie plotek. Związek nasz stoi na gruncie państwo-twórczym. Jest on lojalnym w stosunku do każdego rządu bez względu na to, z jakich ludzi o jakichkolwiek poglądach politycznych on się składa. Idąc za tym przykładem Zarządu Głównego, Zarząd Okręgowy nawiązał kontakt z władzami wojewódzkiemi, a przedewszystkiem z panem wojewodą Dr. Grażyńskim. Uczyniliśmy to w interesie ogółu pracowników kolejowych. Wiadomo, że Wojewoda tutejszy ma o wiele szersze kompetencje niż inni wojewodowie i w dużej mierze może się przyczynić w kierunku polepszenia bytu pracowników państwowych, a temsamem i kolejowców. Zresztą mamy już dowody na to, bo otrzymywanie 40% dodatku wojewódzkiego, to też w pewnej mierze zasługa Pana Wojewody, a także i przyjęcie z powrotem do służby kolejowej tych, którzy powrócili z wojska.

Do jakiego zaś Pan Wojewoda należy stronnictwa, lub czy wogóle do jakiego należy, to nas nic nie obchodzi. Tak samo i on nas nie pyta do jakiego stronnictwa nasza organizacja się skłania. Uznajemy go jako najwyższego powiernika Państwa na Górnym Śląsku i tak samo uznawać będziemy każdego następnego.

Zapewno przeciwnicy powiedzą, dla czego dawniej P. Z. K. nie chodził do Pana Wojewody. Tym możemy odpowiedzieć, że dopóki był Sejm wszechwładny, chodziliśmy do Sejmu i stronnictw politycznych. Ponieważ Sejm teraz niema wiele do powiedzenia, lecz za to więcej władza wykonawcza, to i siła faktu organizacja zawodowa musi się kierować więcej do władzy wykonawczej, bo w tym wypadku tylko tam może osiągnąć jaką korzyść dla swoich członków, a temsamem dla ogółu pracowników.

Zarząd Okręgowy P. Z. K.
Katowice.

Walne zebranie
Kolejowej Kasy Emerytalnej dla robotników

Według komunikatu urzędowego, dnia 2. grudnia br. odbędzie się walne zebranie Kolejowej Kasy Emerytalnej dla robotników. W warunkach normalnych takie zebranie nie wiele znaczyło. Kasa Emerytalna była ugruntowana, miała swoją tradycję, tylko zmiany. Inaczej dziś, kiedy przed walnem zebraniem kasy wyłoniły się problemy natury zasadniczej.

Jak wiadomo, Rząd wprowadził dla pracowników nieetatowych osobną ustawę emerytalną. Ustawa ta nie obowiązuje w 3 Dyrekcjach byłego zaboru pruskiego, to jest Katowickiej, Poznańskiej i Gdańskiej. Ustawa emerytalna wprowadzona przez Rząd, daje pracownikom poważne korzyści. Pracownik może osiągnąć do 100% emerytury, czego nie osiągnie w Kolejowej Kasie Emerytalnej. Wprawdzie Kolejowa Kasa daje inne świadczenia, jak specjalną opiekę lekarską, leczenie klimatyczne i t. p., lecz to wszystko nie zastąpi postulatu najważniejszego, to jest właściwego wymiaru emerytalnego. Z tych bowiem pobocznych świadczeń korzystają tylko jednostki, natomiast każdy pragnie i w starości brać jaknajobfitszą emeryturę. Bardzo ważnym atutem przemawiającym na rzecz ustawy emerytalnej, jest przejście z charakteru pracownika nieetatowego, na pracownika etatowego. Tam pracownik przebywszy naprzykład 13 lat jako nieetatowy przechodzi na etat już z prawem do emerytury, czyli że pośrednio jest on nieusuwalny. Natomiast u nas pracownik pomimo długoletniej przynależności do Kolejowej Kasy Emerytalnej, przechodząc na etat, rozpoczyna jako nowy i musi całe 10 lat pracować, aż się dosłuży prawa do emerytury. Wynika z tego, że tam po 10 latach już nie można pracownika wyrzucić, nie dając mu jakiegokolwiek zaopatrzenia emerytalnego, a tu po 20 latach zdarzyć się może, że będzie musiał pójść, nie otrzymując nic.

Widzimy więc, że jest nad czem się zastanowić. Niechcemy wywierać jakiegokolwiek nacisku na delegatów wybranych przez większość pracowników. Niech się jednakowoż zastanowią nad tem, że decyzje powzięte w dniu 2. grudnia w Poznaniu, będą miały decydujące znaczenie na kilka lub kilkanaście lat. Niech się kierują głosem własnego sumienia, lecz niech pamiętają o tem, że późniejsi emeryci tak z Dyrekcyj tamtejszych, jak i zachodnich mogą mieszkać razem, przyczem jaskrawa różnica w zasiłku emerytalnym może przynieść niejedno przekleństwo na dzisiejszych delegatów.

y.

Projekt ubezpieczenia emerytalnego pracowników kolejowych.

Ministerstwo komunikacji opracowało projekt rozporządzenia o zaopatrzeniu emerytalnem etatowych pracowników P. K. P. w związku z przekształceniem kolei na jednostkę samowystarczalną, opartą na zasadach przedsiębiorstwa prywatnego. Projekt stwarza fundusz emerytalny dla pracowinków kolei państwowych. Projekt przewiduje podniesienie opłat na rzecz świadczeń emerytalnych z 3 proc. do 6 proc. uposażenia. Kwestję zaliczenia wysługi emerytalnej projekt reguluje następująco:

Zaliczeniu podlega: 1) państwowa służba w państwie zaborczem: 2) państwowa służba polska; 3) kolejowa służba polska; 5) służba w wojsku polskiem. Pozatem może być zaliczona w podobny sposób, jak dotychczas, służba zawodowa. Wymiar emerytury wynosi po 10 latach 50% i wzrasta z każdym rokiem o 2% do 100 proc.

W razie zwolnienia bez prawa do stałego zaopatrzenia, odprawa wynosi za każdy rozpoczęty rok służby jednomiesięczne uposażenie. W razie rezygnacji ze służby lub zwolnienia w drodze dyscyplinarnej, odprawa nie przysługuje, natomiast można zamiast odprawy w przeciągu trzech lat prosić o przekazanie z właściwej instytucji ubezpieczeniowej podwójnej sumy opłat, wniesionych przez pracownika.

Zaopatrzenie wdowie i sieroce pozostaje naogół bez zmiany. Natomiast wprowadzono nowy dział ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków.

Projekt ten zostanie przez nas po otrzymaniu go z Ministerstwa szczegółowo omówiony.

Podłość

Są w życiu dyskusje łagodne i są ożywione, są polemiki pisane jak to mówią dyplomatycznie i sa pisane prostotą, wszystko jednak powinno się obracać i też się w większej części obraca w formach dozwolonych i przyzwoitych. Ostatnie jednak oszczerstwo w Nr. 6 „Kolejarza Śląskiego“ jest tak niskiego gatunku, że zdobyć się może na nie tylko człowiek najbardziej podłego charakteru. To też odpowiadać lub prostować taką insynuację, ubliżałoby naszej godności. Natomiast są inne instancje, które oszczerstwo to rozpatrywać będą.

Rózga.

Czy Z. U. K.
reprezentuje większość urzędników?

W ostatnim czasie reklamuje się szeroko ze swoją działalnością Z. U. K. przedstawiając się jako jedyny reprezentant stanu urzędniczego. Ażeby członkowie nasi jako też czytelnicy nie zostali wprowadzeni w błąd, podajemy dla wyjaśnienia, że Z. U. K., ze wszystkich związków ogólnych reprezentuje najmniejszą liczbę urzędników. Na 82.0000 urzędników P. K. P. zaledwie 8.000, tj. 1/10 jest zorganizowana w Z. U. K. Natomiast w Polskim Związku Kolejowców, który jest organizacją obejmującą tak urzędników, jak i nieetatowych pracowników, liczba pierwszych wynosi okrągło 15.000 przy 19.000 nieetatowych. Wynika z tego, że P. Z. K. w swojem gronie ma 2 razy tyle urzędników ile ma Z. U. K. Widzimy więc, że sama nazwa nie wyczerpuje treści. Nie potrzeba się nazywać Związkiem Urzędników Kolejowych, a jednak być poważniejszym przedstawicielem tych urzędników, niż przereklamowany Z. U. K.

nich.

Z życia organizacyjnego.

Wystąpienie P. Z. K. do D. K. P.

w sprawie przeszeregowania zawiadowców sekcji warszt. tut. Okręgu do wyższych grup.

a) Rezulucja.

Zebrani na zjeździe w Katowicach w dniu 8. października br. delegaci zawiadowców i pomocników zawiadowców sekcji warsztatowych po wysłuchaniu referatu p. Budniaka Wiceprezesa Zarządu Głównego P. Z. K. uchwalają co następuje:

Delegaci zakładają uroczysty protest przeciw pokrzywdzeniu ich w zaszeregowaniu i w awansach w stosunku do swoich kolegów w innych Dyrekcjach K. P. Uważamy, że takie pokrzywdzenie szczególnie w Dyrekcji katowickiej zaszkodzi sprawie polskiej na Górnym Śląsku. Wobec tego delegaci domagają się sprawiedliwego zaszeregowania i proszą o zaszeregowanie zawiadowców sekcji warsztatowych I. kl. do grupy, VII zawiadowców sekcji II. kl. do grupy VIII, pomocników zawiadowców do grupy IX, zaś prowizorycznych pomocników do X. grupy uposażenia. Pozatem domagają się zamianowania wszystkich prowizorycznych zawiadowców sekcji warsztatowych, którzy sa rok po egzaminie, a wszystkich, którzy przeszli wyszkolenie, dopuścić do egzaminu. Delegaci zaznaczają, że dla ujednostajnienia administracji ponieśli nawet ofiary ze swoich przywilejów, tembardziej roszczą sobie prawo, ażeby te zarządzenia, istniejące w innych Dyrekcjach, które są dla pracowników korzystniejsze, były w całej pełni zastosowane w Dyrekcji tutejszej.

Przyjęto jednogłośnie.

Katowice, dnia 8. października 1927 r.

Katowice, dnia 19. października 1927 r.
1259/27.

Do
Ministerstwa Komunikacji
w Warszawie
przez Zarząd Główny P. K. Z.

Od 1. lipca 1925 r. obowiązuje w obrębie Dyrekcji katowickiej rozporządzenie M. K. Nr. I/405/2/25 z dnia 21. I. 1925 r. Według tego rozporządzenia należy zaszeregować zawiadowców sekcyj warsztatowych I. kl. do grupy VII, II. kl. do grupy VIII, a pomocników zawiadowców sekcyj warsztatowych do grupy IX. Pomimo, że rozporządzenie to obowiązuje już 2. rok, D. K. P. Katowice do rozporządzenia tego się nie zastosowała. Wszyscy bowiem pomocnicy zawiadowcy sekcji warsztatowych, zamianowani przed wejściem w życie powyższego rozporządzenia M. K., zaszeregowani są do grupy X. Pomimo starań ze strony zainteresowanych pracowników rzecz ta się zmieniła, ale ze strony D. K. P. stawiono zastrzeżenia, że pomocnicy ci nie złożyli egzaminu według § 42 pruskich przepisów egzaminacyjnych. Tymczasem w Dyrekcji poznańskiej jak i gdańskiej tak samo są pomocnicy, którzy egzaminu tego nie złożyli, a jednak zaszeregowani do grupy IX. Zresztą rozporządzenie M. K. wyraźnie to zastrzega, że pomocnicy zawiadowcy sekcji, którzy egzaminu z § 42 nie złożyli, nie mogą otrzymać awansu na stanowisko zawiadowcy sekcji II. kl., jednakowoż nic nie mówi, że nie mogą być zaszeregowani w grupie IX.

Pokrzywdzenie tej kategorji pociągło samo przez się także pokrzywdzenie zawiadowców sekcji warsztatowych. Mamy w obrębie D. K. P. przeszło 200 pracowników warsztatowych,. zawiadowców sekcyj II. kl. w grupie VIII jest zaledwie dwóch. Reszta pełniących już kilka lat służbę właściwych zawiadowców sekcyj warsztatowych nosi nazwę pomocników, tylko dla tego, ażeby ich nie przeszeregować do grupy VIII. Wobec tego mamy tu na Górnym Śląsku 2 kategorje pomocników zaw. sekcji, a mianowicie, pomocników pełniących właściwą służbę, pomocników w grupie X i nazwanych pomocnikami, lecz pełniacych służbę zawiadowców w grupie IX.

Pierwsze jest zupełnie sprzeczne z przepisami, a drugie tylko częściowo da się pogodzić z przepisami, ponieważ pomocnik powinien pracę zawiadowcy spełniać tylko czasowo w zastępstwie.

Reasumując powyższe, stwierdzamy, że ponieważ przepisy normujące klasyfikację stanowisk (Dz. M. K Nr. 2/25) weszły w życie z dniem 1. lipca 1925 r., od tego czasu ta kategorja pracowników winna być na podstawie tych przepisów traktowana. Nie może tu być mowy o jakiejkolwiek pomyłce, ponieważ D. K. P dawając awans z pomocnika zaw. na pomocnika zawiadowcy, musiała wiedzieć, że jest to sprzeczne z przepisami.

Wobec tego w imieniu tych pracowników upraszamy M. K. o danie polecenia Dyrekcji katowickiej przeszeregowania wszystkich zawiadowców i pomocników zawiadowców do grup, które w myśl rozporządzenia M. K. należą. Równocześnie upraszamy o wyrównanie im poborów, jakie im się prawnie należą od czasu wejścia w życie rozporządzenia M. K. z dnia 21. I. 1925 r. Nr. I 405/2/25 tj. od dnia 1. lipca 1925 r.

Zaznaczamy uprzejmie, że pracownicy chętnie przyjęli wszelkie zarządzenia zmierzające do rychłej unifikacji, chociażby zarządzenia te były krzywdzące, to też tembardziej mają prawo prosić, ażeby zarządzenie zamierzające do unifikacji a zawierające pewną korzyść dla pracowników było przez Dyrekcję ściśle zastosowane.

Zarząd Okręgowy P. Z. K.

Sekretarz: (—) Prezes: (—)

Katowice, dnia 19. października 1927 r.

Do

Ministerstwa Komunikacji

w Warszawie

przez Zarząd Główny P. K. Z.

W obrębie Dyrekcji katowickiej w warsztatach wszystkich kategoryj jest cały szereg prowizorycznych pomocników sekcyj warsztatowych, którzy złożyli już przed kilku laty egzaminy, pełnią stale służbę pomocników zawiadowcy a etatu nie otrzymują, pomimo, że D. K. P. wolne etaty posiada. Według wiadomości posiadanych przez niżej podpisany Związek, D. K. P. kieruje się tem, że pracownicy ci nie posiadają ukończonej szkoły technicznej. Rozporządzeniem z dnia 7. lutego 1927 r. Nr. I/2379/2/27. M. K. dało Dyrekcjom zachodnim, a więc także katowickiej zezwolenie przekroczenia zastrzeżonej w rozporządzeniu z dnia 21. I. 1925 r. Nr. 405/2/25, według której tylko ⅓ kandydatów na zawiadowców sekcyj może być bez średniego wykształcenia technicznego.

Wobec tego przeszkody natury prawnej nie istnieją, raczej można stanowisko D. K. P. uważać za chęć przeprowadzenia na tych pracownikach oszczędności.

Wobec tego upraszamy M. K., aby zechciało polecić Dyrekcji katowickiej wykorzystanie podzielonych etatem głów stanowisk, których liczba już sama przez się jest dość ograniczoną.

Zarządu Głównego P. Z. K.

Sekretarz: (—) Prezes: (—)

Odpowiedź Ministerstwa Komunikacji:

Ministerstwo Komunikacji
Departament Administracyjny
Wasza Data 4/X—27 r. Nr. 983.
Nasz Nr. Dz. I. 21275/2/27.

Warszawa, dnia 31. października 1927 r.

Do

Zarządu Głównego P. Z. K.

w Warszawie.

Ministerstwo Komunikacji poleciło Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach, aby w sprawie zaszeregowania stanowisk pomocników zawiadowców sekcji warsztatowych, zawiadowców sekcji warszt. I. i II. kl. zastosowała te same przepisy, jakie obowiązują w Dyrekcji Poznańskiej i Gdańskiej.

Na tej zasadzie powinni być zaszeregowani:

pomocnicy zawiadowców sekcji warsztatowych do IX-tej grupy uposażenia.

zawiadowcy sekcji warszt. II. kl. do VIII-ej grupy uposażenia

zawiadowcy sekcji warszt. I. kl. do VII-ej grupy uposażenia.

Dyr. Dep. (—) Gałęcki.

Na nasze wystąpienie do Ministerstwa Komunikacji w sprawie dopuszczenia do egzaminu na maszynistę pomocników maszyn. I. kl., o których dopuszczenie domagała się tutejsza Sekcja Palaczy, otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

Ministerstwo Komunikacji upoważniło Dyrekcję katowicką, aby dopuściła do egzaminów na maszyn. na warunkach określonych rozporządzeniem M. K. z dnia 12. XI. 1925 r. Nr. I. 18235/2/25, tych pomocników maszynistów I. kl., których w swoim piśmie wymienia Zarząd Główny P. Z. K.

Dyr. Dep. (—) Gałecki.

Do naszych Przyjaciół i Czytelników.

Chcemy godnie spełnić swój obowiązek, występując w obronie pokrzywdzonych i upośledzonych. By jednak walczyć celowo i skutecznie, musimy rozporządzać odpowiednią siłą liczebną. Praca nasza zyskała uznanie w szerokich warstwach, gdyż skutki jej są widoczne.

Jednak musimy stwierdzić, że chociaż P. Z. K., a z nim i Kolejowiec Polski na Śląsku się rozwija, jest jeszcze wielu obojętnych, którzy nie poczuwają się do obowiązku zorganizowania się przez wstąpienie do Związku. Jest wielu opieszałych, którzy nie zdają sobie sprawy, co nasza Organizacja dla nich dobrego czyni. Nie świadczy to dobrze o poczuciu solidarności koleżeńskiej i zawodowej. W państwach zachodnich jak w Anglji, Francji, Niemczech, gdzie kultura i cywilizacja stoi na wysokim poziomie nie znajdzie się ani jednego pracownika, któryby nie był zorganizowany. To też pracownikom tym idzie pod każdym względem lepiej niż nam. Ale i każdy rząd we wszystkich państwach dąży do tego, aby mieć silne organizacje, gdyż państwa nie mające potężnych organizacyj, nie rozwijają się tak szybko i zdrowo, gdyż gdzie niema organizacji, tam jest zastój.

Podając fakt ten do wiadomości naszych Przyjaciół i Czytelników, oczekujemy gremjalnego oświadczania się do P. Z. K., oraz rozwiniecia propagandy naszego P. Z. K. i Kolejowca Polskiego na Śląsku.

Drobnemi datkami, bo najniższemi od wszystkich Związków, możemy dokonać rzeczy olbrzymich. Wkładki w P. Z. K. wynoszą miesięcznie tylko 2,50 zł. Tą wkładką ubezpieczy się każdy na wypadek śmierci

a) samego siebie kwotą . . . 350,00 zł.
b) swej żony kwotą . . . . 100,00 zł.
c) każdego dziecka kwotą . . 50,00 zł.

Oprócz tego otrzymują członkowie obronę prawną w pełnej wysokości w sprawach wynikłych ze stosunku służbowego. Pozatem broni P. Z. K. waszych interesów zawodowych i ekonomicznych w kierunku tak duchowym, jak i materjalnym. Popiera wszelkie usiłowania, zdążające do jaknajrychlejszego postawienia kolejnictwa polskiego na najwyższem poziomie sprawności i utrzymania go na tej wyżynie. Broni praw poszczególnych członków, wszelkich kategoryj służby i ogółu pracowników kolejowych. Stara się o poprawę bytu, warunków pracy, o zabezpieczenie emerytalne dla pracowników i ich rodzin, jakoteż o zabezpieczenie emerytalne dla wszystkich pracowników kolejowych w razie nieszczęśliwego wypadku.

Każdy członek otrzymuje bezpłatnie miesięcznie trzy razy Kolejowca Polskiego wydawanego od Głównego Zarządu w Warszawie i jeden raz Kolejowca Polskiego na Śląsku wydawanego od Zarządu Okręgowego w Katowicach, które informują ogół Kolejarzy o wszystkich fachowych i bieżących sprawach. P. Z. K. jest członkiem Zrzeszeń Pracowników Państwowych i Samorządowych, to znaczy zblokowanych Związków liczących przeszło 200.000 członków. We Wydziale Wykonawczym wspomnianej zrzeszonej Organizacji pracuje także Prezes Głównego Zarządu P. Z. K., co świadczy o tem, że postulaty bądźto ogólne czy też osobiste naszych członków mogą liczyć na przychylne załatwienie.

Reasumując to wszystko, musiałby każdy niezorganizowany pracownik kolejowy (a są ich jeszcze tysiące), etatowy czy też nie, bezzwłocznie podpisać deklarację do P. Z. K., gdyż potęga liczebna daje najlepszą gwarancję do usunięcia bolączek, jakich mamy niestety bardzo wiele.

W głębokiem przeświadczeniu, że apel nasz odniesie pożądany skutek, prosimy każdego z naszych czytelników i przyjaciół, by dopomagali nam w dobrej i pożytecznej sprawie dla dobra ogółu pracowników kolejowych.

Podawajcie Kolejowca Polskiego na Śląsku od ręki do ręki, a uświadomicie przez to kolegów czem jest Organizacja P. Z. K. Oczekujemy nowych zgłoszeń do P. Z. K. przez podpisanie oświadczeń umieszczonych w każdym Kolejowcu. Oświadczenia te prosimy wyciąć, wypełnić i wręczyć naszym mężom zaufania, względnie członkom naszych Kół miejscowych, lub też przesłać wprost w kopercie pocztą kolejową do Zarządu Okręgowego P. Z. K. w Katowicach, ul. Marjacka 30.

Cześć pracy zawodowej!

Redakcja i Wydawnictwo.

Pośmiertne

otrzymali przez Zarząd Okręgowy P. Z. K. w Katowicach w miesiącu październinku r. b.:

Elżbieta Pasoniowa z Rydułtów za męża Karola	350,00 zł.
Jan Zbiora z Kalet za córkę Łucję	50,00 „
Karol Krzykała z Katowic za córkę Wandę	50,00 „
Marta Lubina z Imielina za syna Józefa	50,00 „
Henryk Labus z Piotrowic Śl. za cór. Bibianę	50,00 „
Karol Więcek z Piotrowic Śl. za cór. Teresę	50,00 „
Józef Kocyba z Kalet za syna Rafała	50,00 „
Melchjor Zuber z Katowic za córkę Annastazję	50,00 „
Józef Pyszny z Hajduk za syna Gintera	50,00 „
Wincenty Stachoń z Tych za córkę Łucję	50,00 „
Plewniok Szczepan z Chełm za cór. Cecylię	50,00 „
Razem:	850,00 zł.

Nakładem Polskiego Związku Kolejowców
Za redakcję odpowiedzialny: **Józef Króliczek, Orzegów**
Czcionkami Drukarni Śl. Urzędu Wojewódzkiego.

Kto pragnie obrony interesów zawodowych, a nie polityki partyjnej, wstępuje do P. Z. K., wypełni poniższe oświadczenie i prześle na nasz adres.

Oświadczenie

Ja, niżej podpisany, zezwalam na ściąganie miesięcznych wkładek z poborów służbowych zapomocą list płatniczych na rzecz P. Z. K., nie zgadzam się natomiast na potrącenie z moich poborów żadnych wkładek na rzecz innych ogólnych Związków kolejowych.

Powyższe stwierdzam własnoręcznym podpisem:

Świadkowie: Podpis wstępującego członka

....

Data:........................

Do ....

(wymienić urząd, który dokonywał potrąceń z listy płacy pracownika)

Niniejszem proszę o przerwanie potrąceń z list płacy na rzecz Związku ....

Imię i nazwisko: ....

Miejsce pracy: ....

Stanowisko służbowe: ....

Wydział: ....

Świadkowie: Podpis:

....

Data:........................